

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa S. Ś.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie X.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 lutego 2005 r.,
kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 marca 2004 r., sygn. akt I
ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję
kasacyjną.**

Uzasadnienie

S. Ś. w pozwie z dnia 9 stycznia 2002 r. żądał zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody X. kwoty 40.000 zł zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowania w kwocie 2 900 zł. Następnie w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2002 r. rozszerzył żądanie, domagając się także renty w kwocie po 600 zł miesięcznie. Twierdził, że leczony był w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym (...) w L. w okresie od 9 listopada 1989 r. do 21 listopada 1998 r. oraz od 27 grudnia 1990 r. do 4 stycznia 1991 r. Podczas drugiego pobytu w szpitalu

wykonano powodowi zabieg operacyjny z uwagi na owrzodzenie żołądka i dwunastnicy (resekcja żołądka i dwunastnicy z powodu perforacji na skutek owrzodzenia). Zabieg wykonany był pod narkozą i przy podaniu krwi. Zdaniem powoda w czasie wymienionego drugiego pobytu w szpitalu został zarażony wirusem żółtaczkowy typu „C”, co zostało stwierdzone badaniem w sierpniu 2001 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwo, zarzucił brak związku przyczynowego między wspomnianym pobytom powoda w szpitalu oraz podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. oddalił powództwo. Sąd ten przyjął, że „powód nie wykazał w sposób należyty”, że do zakażenia go wirusem żółtaczkowy typu „C” doszło w placówkach służby zdrowia, na skutek zaniedbań personelu, za który odpowiada Skarb Państwa. Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda, gdyby przyjąć, że jest zasadne, uległo przedawnieniu. Zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce w okresie pobytu powoda w szpitalu od 27 grudnia 1990 r. do 4 stycznia 1991 r., zaś pozew datowany na dzień 31 grudnia 2001 r., wniesiony został do sądu 9 stycznia 2002 r. (dziesięcioletni termin przedawnienia upłynął 4 stycznia 2001 r.).

Apelację powoda oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym kasacją. Sąd ten podzielił pogląd Sądu Okręgowego, a nadto przyjął, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem uchybienie terminowi przedawnienia nie pozostaje w jakimkolwiek związku z działaniem pozwanego, a uchybienie terminowi jest nadmierne. Nadto Sąd Apelacyjny – powołując się na aktywność powoda w toku procesu – stwierdził, że nie było obowiązku pouczenia powoda o potrzebie złożenia wniosku o ustanowienia adwokata z urzędu.

Powód w Kasacji zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1. „art. 5 k.c. w zw. z art. 442 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zasady współżycia społecznego a w szczególności zasady: sprawiedliwości i prawa do sądu uzasadniają stanowisko, iż podniesienie zarzutu przedawnienia w realiach sprawy nie stanowi wykonywania prawa jak również, że utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku spowodowałoby sytuację, iż powód bez swojej winy został pozbawiony możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego”;

2. „art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na tym, iż w świetle dowodu *prima facie* powód był zobowiązany uprawdopodobnić, a nie udowodnić

istnienie związku przyczynowego pomiędzy pobytem w szpitalu, a wykryciem u niego choroby, związek ten uprawdopodobniają w stopniu graniczącym z pewnością niekwestionowane zeznania powoda oraz opinia biegłego”;

3. „art. 417 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy, powód uprawdopodobnił, że pomiędzy pobytem w szpitalu, a wykryciem u niego choroby zachodzi adekwatny związek przyczynowy oraz, że z materiału zgromadzonego w sprawie (*vide* opinia biegłego) wynika, iż funkcjonariuszom publicznym można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa, skoro w czasie zabiegu podano powodowi krew nie badaną na obecność przeciwciał anty - HCV mimo, że w tamtym okresie zdiagnozowano jednostkę chorobową której nosicielem jest powód tj. wirusowe zapalenie wątroby typu «C»”;

4. „art. 419 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji w której w realiach sprawy zachodzą szczególne okoliczności, które pozwalają Sądowi na zastosowanie tej normy w szczególności gdy powód zainfekowany jest nieuleczalną chorobą, która już dzisiaj spowodowała trwały uszczerbek na zdrowiu powoda oceniany przez biegłego na 30 %, rokowania co do jego stanu zdrowia są niepewne, stan dzisiejszej wiedzy medycznej nie daje podstaw na wyleczenie, czy chociażby znaczącą poprawę stanu zdrowia, ponadto powód znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej.”

Przytaczając wymienioną podstawę kasacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia w sprawie jest kwestia, czy 10-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

W judykaturze wystąpiła rozbieżność stanowisk, która ujawniła się jeszcze w okresie obowiązywania art. 283 k.z., będącego poprzednikiem obecnego art. 442 k.c. Kierując się brzmieniem tego przepisu, w wielu orzeczeniach sądy przyjmowały, że przedawnienie następuje najpóźniej po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na to, kiedy powstała szkoda i kiedy roszczenie o jej naprawienie stało się wymagalne. Takie stanowisko Sąd Najwyższy wyraził m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68 (OSNCP 1969, nr 9, poz. 150), wyroku z dnia 22 czerwca 1977 r., III PR 64/77 (nie publ.), postanowieniu z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81 (OSNCP 1983, nr 1,

poz. 8), uchwale z dnia 25 września 1992 r., III CZP 118/92 („Biuletyn SN” 1992, nr 9, s. 9) i w wyroku z dnia 17 lutego 1999 r., II CKN 199/98 (nie publ.).

Jednakże prezentowany jest także odmienny pogląd, który Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela. W wyroku z dnia 11 lipca 1959 r., 1 CR 890/58 (OSP 1960, nr 10, poz. 263), a następnie w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62 (OSNCP 1965, nr 2, poz. 21) Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia art. 283 § 3 i 4 k.z. wiążąca początek terminu przedawnienia z datą spełnienia czynu niedozwolonego byłaby nierealna i jest nie do przyjęcia, prowadziłaby bowiem niejednokrotnie do sytuacji, że bieg przedawnienia upłynąłby wcześniej zanim powstała szkoda, a zatem zanim poszkodowany mógł dochodzić swoich roszczeń. Już pod rządem art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1986 r., III CRN 101/86 (nie publ.) stwierdził, że w wypadku, gdy chodzi o naprawienie szkody, powstanie której nie zbiega się w czasie ze zdarzeniem ją wywołującym, dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia biegnie od dnia powstania tej szkody, niezależnie od tego, kiedy nastąpiło zdarzenie ją wyrządzające. Pogląd ten Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z dnia 2 grudnia 1998 r., I CKN 910/97 (OSNC 1999, nr 6, poz. 114).

Przy wykładni art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. nie można abstrahować od zasad wynikających z części ogólnej kodeksu cywilnego. Przepis art. 120 § 1 k.c. wyraża zasadę, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dopóki szkoda nie powstanie, dopóty roszczenie o jej naprawienie w ogóle nie istnieje, w związku z tym nie sposób mówić o jego wymagalności i rozpoczęciu biegu przedawnienia. Prowadzi to do wniosku, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w dosłownym jego brzmieniu ma zastosowanie jedynie w sytuacjach typowych, w których chwila zdarzenia zbiega się z chwilą powstania szkody, a także z chwilą wymagalności roszczenia. Jeżeli natomiast szkoda powstanie później niż zdarzenie, które ją wywołało, przepis ten należy stosować, przyjmując jako początek dziesięcioletniego terminu przedawnienia dzień powstania szkody.

Akceptacja poglądu, że roszczenie o naprawienie szkody może przedawnić się zanim powstanie, prowadziłaby nieraz do bardzo krzywdzących skutków, zwłaszcza, że chodzi o szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Mogłoby się okazać, że roszczenie o naprawienie szkody nie może być w ogóle dochodzone na drodze sądowej, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany wystąpi z roszczeniem. W przypadku szkód powstałych po dniu 16 października 1997 r., wyrządzonych przez

niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, wykładnia taka prowadziłaby do oczywistej sprzeczności art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. z art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Próba łagodzenia konsekwencji dosłownego odczytania art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. jest konstrukcja roszczenia o ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę za skutki tego zdarzenia, mogące wystąpić w przyszłości. Jednakże pogląd wyrażony w postanowieniu z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81 (OSNCP 1983, nr 1, poz. 8), że wytoczenie powództwa o ustalenie zapobiega upływowi dziesięcioletniego terminu przedawnienia, którego początek jest niezależny od powstania szkody, uznać trzeba za co najmniej niekonsekwentny. Jeżeli bowiem przyjąć, że roszczenie o naprawienie szkody z deliktu przedawnia się w każdym wypadku z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, to brak uzasadnionej podstawy do czynienia wyjątku także w razie ustalenia odpowiedzialności za przyszłą szkodę.

Wyżej przytoczone drugie stanowisko, przyjęte zostało ostatnio przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01 (OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124; OSP 2004, nr 4, poz. 55), podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację w sprawie niniejszej.

Aby ocenić prawidłowość zastosowania art. 442 k.c. należy mieć na uwadze nie tylko to, co powiedziano wyżej, ale również ustalenia kiedy u powoda wystąpiła szkoda i kiedy dowiedział się o niej. Z ustaleń zaś Sądu Apelacyjnego wynika, że powód dowiedział się o zarażeniu wirusem HCV dopiero 2 sierpnia 2001 r., a z powództwem wystąpił 9 stycznia 2002 r. (s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

2. Sąd Apelacyjny przyjął trafnie, że udowodnienie związku przyczynowego w sprawie niniejszej należy do poszkodowanego (art. 6 k.c.). Sąd ten nie wziął jednak pod rozwagę, że poszkodowany może jednak powoływać się również na domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.). W związku z występującą obiektywną trudnością ustalenia w stu procentach (jako pewnego) istnienia związku przyczynowego został wypracowany w orzecznictwie – i jest aprobowany w doktrynie – pogląd, że wystarczy wykazanie z dostateczną dozą prawdopodobieństwa istnienia tego związku. Odnosi się to w szczególności do szkód na osobie (zob. np. wyroki SN: z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 165/69, OSPIKA 1970/7/155, z dnia 14 grudnia 1973 r., II CR 692/73, OSNCP 1974/10/176, z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98,

PiM 1999/3/135; z dnia 27 lutego 1998 r., II CKN 625/97, PiM 1999/3/130; z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980/9/164).

Sąd Apelacyjny przyjął, że „istnieje bez wątpienia” prawdopodobieństwo zakażenia powoda w przedmiotowym szpitalu. Stwierdził przy tym, że „nie sposób jednakże ustalić jak duże jest to prawdopodobieństwo, a więc, czy jest ono «graniczące z pewnością», czy też w mniejszym stopniu”; powołał się przy tym na opinię biegłego. Stanowisko takie jest nietrafne: to nie biegły rozstrzyga o stopniu prawdopodobieństwa, lecz Sąd czyni w tym przedmiocie ustalenie, rozważając cały zebrany materiał dowodowy a w jego ramach m.in. opinię biegłego.

3. Co do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 442 k.c. należy zauważyć, że przy stosowaniu tego przepisu trzeba mieć na względzie, iż domniemywa się, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 czerwca 1948 r., C Prez. 114/48, OSN 1948, nr 3, poz. 61 oraz orzeczenia SN: z dnia 18 lipca 1965 r., III CR 147/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 93, z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966, nr 7-8 poz. 130, z dnia 26 października 2000 r., II CKN 956/99, OSP 2003, nr 3, poz. 35, z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 305/02, Lex nr 53924). Ciężar wykazania tych szczególnych okoliczności spoczywa na osobie (stronie procesu) powołującej się na art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny, uznając, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, powołał się na dwie okoliczności: a/ opóźnienie powoda nie powstało w wyniku jakiegokolwiek działania pozwanego (np. prowadzenie pertraktacji ugodowych, „uśpienie” czujności skarżącego), b/ powód wytoczył powództwo po upływie około sześciu miesięcy od uzyskania informacji o zakażeniu i uznał to opóźnienie za nadmierne i nie usprawiedliwione żadnymi obiektywnymi okolicznościami. Powołanie się na pierwszą okoliczność należy uznać za usprawiedliwioną. Co do drugiej okoliczności, to nie można przyjąć, by opóźnienie było nadmierne, jeżeli nadmierność tę wiąże Sąd Apelacyjny z wymienionym sześciomiesięcznym opóźnieniem.

4. Ocena zarzutu naruszenia art. 417 i 419 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 września 2004 r.) byłaby przedwczesna, skoro rozstrzygnięcie podjęte

zostało przy ustaleniu niewykazania związku przyczynowego między działaniem szpitala w którym przebywał powód, a szkodą.

Skoro podstawa kasacji okazała się w części usprawiedliwiona, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393¹⁹ i 391 k.p.c. w brzmieniu sprzed 6 lutego 2005 r.).